



KURIER Wileński

ŚRODA, 10 LIPCA 1991 R.
nr 132 (11618)

Pobyt delegacji chrześcijańskich

7 lipca na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do Wilna przyjechała delegacja Europejskiego Związku Chrześcijańskich Demokratów. W skład jej wchodzi członek Senatu Holandii, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, przewodniczący demokracji „Europa Środkowa i Wschodnia” Europejskiego Związku Chrześcijańskich Demokratów Win van Velzen i członek niemieckiego Bundestagu, członek komisji „Niemyca” Stefan Kampeter.

Zmiana w opłatach za ogrzewanie i wodę

Rząd Republiki Litewskiej przedstawił nowe maksymalne taryfy dla mieszkańców za komunalne z wodociągu i kanalizacji. W Departamencie Ekonomiki Ministerstwa Energetyki i Wapnia Litewskiej poinformowała korespondentka ELTA, że od 1 lipca placę za te usługi trzeba będzie płać po 10 kop. za metr sześcienny czystej lub nieczystej wody, a za kanalizację po 4 kopiejki, a za kanał — o połowę mniej, ustulano. W lipcu podrozłąy średnio 3,3 kop. W Departamencie tym nadmieniono również, że od 30 lipca mieszkańcy za energię

demokratów

chodnie mogłyby bardziej przychylnie się do odrodzenia niepodległości Litwy. W tym samym dniu delegacja przyjął również premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnerius. Goście interesowali się rozwojem więzi gospodarczych z ZSRR i państwami zachodnimi, problemami struktur partyjnych na Litwie. Odbyło się spotkanie z ministrem ekonomiki Albertasem Szimenasem. W spotkaniach uczestniczył deputowany do Rady Najwyższej, przewodniczący Partii Chrześcijańskich Demokratów Litwy E. Klumbys. W godzinach popołudniowych delegacja spotkała się z członkami komisji praw obywatelskich i mniejszości narodowych Rady Najwyższej.

(ELTA)

Sposób na zatrudnienie

Jeszcze w styczniu 1991 r. została przyjęta Ustawa RL „O zatrudnieniu mieszkańców”, w której mówiono się o funkcjach i zadaniach giełdy pracy. W marcu powstała taka placówka dla Wilna. Miała ona zajmować się również sprawami zatrudnienia w rejonie wileńskim. Rozmawiam z dyrektorem Wileńskiej Giełdy Pracy Jonasem JAGMINASEM.

— Kieruje Pan giełdą pracy Wilna. Obsługuje ona również rejon wileński. Jakże są specyficzne problemy tego regionu, bo takie z pewnością są?

— Owszem. Naszym zadaniem jest rejestrowanie wolnych stanowisk pracy i bezrobotnych, poszukiwanie dla nich zatrudnienia, pośredniczenie między pracodawcami i bezrobotnymi, kontrolowanie tych, którzy nie przestrzegają trybu rejestracji bezrobotnych, udzielanie zasiłków z tytułu bezrobocia. W związku z tym musimy stale utrzymywać kontakt z władzami terenowymi, kierownikami przedsiębiorstw Wilna i rejonu. Niestety, nasze stosunki z rejonem wileńskim układają się nie najlepiej. Przewodniczący Rady Samorządu Wileńskiego A. Brodawski jest nieuchwytny. Nie udało mi się dotąd z nim spotkać, a to utrudnia opracowanie programu zatrudnienia dla rejonu, nie pozwala zorientować się w sytuacji.

— Rejon wileński z pewnością obawia się zasilenia wyczerpanych przez element napływowy.

— Możliwe. A nam chodzi jedynie o ustalenie specjalnych kwót osób, które należy zatrudnić w pierwszej kolejności: matki wychowujące dzieci do 14 lat, inwalidów, ludzi, którzy wrócili z więzień itp. Obsługujemy Wilno i rejon wileński i nie mamy prawa zmuszać kogoś do

przyjęcia do pracy osoby nie zamieszkałej w Wilnie lub rejonie. Niestety, w rejonie wileńskim zdarzają się wypadki, gdy nie przyjmowano do pracy tych, którzy wrócili do rejonu po odbyciu kary więzienia.

— Moja znajoma miała wujka fabrykanta we Włoszech. Chciała urządzić się u niego do pracy. Niestety, związki zawodowe nałożyły weto, motywując swą decyzję tym, że za bramą zakładu jest pod dostatkiem własnych bezrobotnych. Jak jest z ochroną praw pracujących u nas?

— U nas też są odpowiednie ustawy. Przede wszystkim, aby urządzić się do pracy, trzeba bynajmniej mieć melunek. Poza tym, jeżeli fabryka czy inny zakład pracy chceściągnąć potrzebne jej specjalisty spoza miasta czy kraju — winna jest zapłacić samorządowi bójkoskie sumy. Dla Wilna np. obowiązuje stawka 21 tys. rb. Musi więc to być specjalista naprawdę wysokiej klasy.

— Istnieje kilka systemów obliczania liczby bezrobotnych. Jeden z nich uwzględnia rejestrację tych wszystkich, którzy zgłosili się na giełdę pracy. Inny — preferuje fragmentaryczne ankietowanie rodzin, jak to się robi w USA, Kanadzie,

Szwecji, Japonii. Który sposób wybrała Pańska firma?

— Ten pierwszy. Na dziś mamy zarejestrowanych 1036 osób. 911 z nich pobiera zasiłek z tytułu bezrobocia. Chodzi o to, że niektórzy już zostali zatrudnieni, inni skreśleni z list pobierających zasiłek za nieprzebieganie warunków.

— Co to za warunki?

— Każdy bezrobotny winien co najmniej dwa razy miesięcznie stawiać się na giełdę do rejestracji i ma prawo tylko dwa razy odrzucić proponowane oferty pracy.

— Czy nie może w tym systemie zadziałać jakieś kumulowanie; rezerwowanie intratnych miejsc dla znajomych lub po prostu osób bardziej sympatycznych?

— Na razie, nie miałem takich sygnałów. Poza tym zawsze można sprawdzić. Istnieje określona kolejność rejestracji wakujących miejsc i bezrobotnych.

— Jakże zawody są obecnie najbardziej narażone na bezrobocie?

— Wszelkiego rodzaju urzędnicy. Z robotnikami praktycznie nie mamy kłopotów. Slusarze, tylnarze, murarze rzadko do nas się zwracają, a jeżeli — to znajdują pracę bardzo szybko. Gorzej z pracownikami biur, organizacji, nauczycielami. Niestety, nasz system szkolnictwa wyższego działa jak

(Dokończenie na str. 2)

WISZE WYWIADY

Informacja aktualna i wiarygodna—to cel zasadniczy

Na zaproszenie Litewskiej Agencji Telegraficznej (ELTA) byli w Wilnie Ignacy Rutkiewicz, prezes Polskiej Agencji Prasowej (PAP) oraz Michał Czarniecki, redaktor naczelny „Gazety”. Na temat wizyty, rozmawiam z Władysławem PUTEWICZEM, dyrektorem ELTY.

— Goście z Polski zostali przyjęci przez Władysława Landsberga, wiceprezesa i kilku szefów redakcyjnych. W tym czasie odbyło się spotkanie. Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej odniósł długą rozmowę z prezesem Polskiej Agencji Prasowej (PAP) i Dyrektorem ELTY. Dotyczyła ona zapotrzebowania ze strony Litwy na informacje i operatywną informację o wydarzeniach w Polsce. Omówiono również perspektywy wymiany informacji. Poruszono szereg problemów, związanych z działalnością organizacji Litwy i Litwina. W tym celu, w Wilnie, w Instytucie Landbergów, w ramach projektu „Międzynarodowa współpraca polityczna” ELTY i PAP łączą dość

informacji... — Poproszę o skomentowanie kilku najważniejszych punktów umowy. — Przede wszystkim zobowiązaliśmy się do wymiany i nieodpłatnego upowszechniania na terytorium obu krajów udostępnionych sobie nawzajem wiarygodnych informacji. W razie potrzeby, dziennikarze ELTY i PAP'u zrealizują bezpłatnie zamówienie drugiej strony. Zgodnie z umową, PAP zobowiązał się dostarczać dla naszej agencji nieodpłatnie biuletyn „Przebieg Międzynarodowy” i „Biuletyn Ekonomiczny”. Z kolei w rewanżu będziemy wysyłać do nich „Kurier Wileński” i „Echo Litwy”. — Od pewnego czasu w Wilnie działa placówka korespondencyjna PAP'u. — W umowie właśnie znalazł się punkt mówiący o tym, że obie agencje na zasadach paritetu powołują swych stałych korespondentów w Wilnie i Warszawie. Przedstawicielstwo PAP'u ma być w naszym. Przewodniczący nie na jesieni tego roku w Warszawie otwarty zostanie punkt ELTY. Będzie to pierwsza ofi-



cialna zagraniczna placówka korespondencyjna naszej agencji. — Przy okazji chcę dodać, że nasza współpraca zdaleka nie ogranicza się do czasu informacyjnej blokady przez TASS w ubiegłym i na początku bieżącego. Praktycznie całą informację międzynarodową otrzymywaliśmy z PAP'u. — W tej chwili dostarcza jej nam Reuter, norweski NTB, rosyjska RIA. Tym niemniej bardzo sobie cenimy coraz ścisłą współpracę z Polakami. Obecnie informacja PAP'u zasadniczo się koncentruje wokół tematyki polskiej o Litwie, wokół wydarzeń na

Litwie i w Polsce, które w równym mierze dotyczą obu państw. M. in. dzięki PAP'owi otrzymujemy program Polskiej TV. — Umowa zapewne dotyczy nie tylko tzw. kwestii twórczych? — Aby były one pomyslnie realizowane, zobowiązaliśmy się wzajemnie do stworzenia wszelkich warunków do pracy dziennikarzy (lokal, sprzęt, przekazywanie informacji itd). Ponadto corocznie na zasadach bezdeklaracyjnych będziemy przyjmowali na okres dwóch tygodni, we wcześniej uzgodnionych terminach, w domach wypoczynkowych w Palandzie i Zegrzu po

dwa dni dziennikarzy z każdej strony. — Mniejsza umowa obowiązuje do 1993 roku, automatycznie podlega przedłużeniu na następne dwa lata kalendarzowe. — Słowem, bezpośrednie kontakty nawiązane między naszymi agencjami przed 5 laty mają obecnie wszelkie warunki do rozszerzenia i umacniania. — Rozmawiała Halina JOTKIALLO NA ZDJĘCIU: goście z Polskiej Agencji Prasowej i Litewskiej Republiki Litewskiej. Fot. W. Gulewicz

Sposób na zatrudnienie

(Dokończenie ze str. 1)

CO aprobują? mniej irytuje? Cotygodniowy sondaż „K.W.”

GDY EMERYTKA UTRZYMUJE INWALIDKĘ...

Moja sytuacja życiowa jest następująca: jestem emerytką i mieszkam 142 rb. mieszkać z mamusią inwalidką II grupy, otrzymuję 60 rb. Oczywiście muszę dorabiać, więc pracuję w wytwórni filmowej jako dyżurna, zarabiam najczęściej do 100 rb. i właśnie z tych 100 rb. potrącają mi podatek. Czy to słusznie? Znam podobne sytuacje, kiedy z tak małej gazy się nie potraça...

Janina STANKIEWICZ

Jest to jedno z pytań na temat ubezpieczenia społecznego, mieszkańców, które ostatnio są często zadawane, a świadczą o słabej znajomości przepisów prawnych Litwy, nieraz całkiem nowych niż były dotychczas. Jeśli chodzi o odpowiedź na konkretne pytanie. A więc, mamusia pani Janiny powinna również otrzymywać kompensatę w wysokości 85 rb. Co do potrącen z pensji za pracę: 100 rb. jest to minimum, które nie podlega opodatkowaniu. Natomiast, jeśli p. Janiny zarobki wyniosą załóżmy 120 rb., potrąceniu podlega tylko 20 rb.

Informacji tej udzieliła nam prawnik Ministerstwa Opieki Społecznej P. Bubbergyte, która chętnie służy również informacjom naszym Czytelnikom w każdym konkretnym przypadku (tel. 65-02-62).

Z KIELBASĄ W REKŁU

Proszę pani, czy to już koniec świata? Przed pół godziny kupowałam w sklepie „Mińsk” 100 g. kielbasy. Ekspedientka odważała i dała mi ten kawaleczek bez papieru i woreczka. Tak proszę do ręki. Podobnie sprzedaje się ser, inne towary. Papieru nie ma? To po co wydaję się tyle gazek, które tonami leżą w koszkach? Może warto, aby zwoły zę sprzedaży prasę szyły do sklepa na opakowanie... I tak tych chemikaliów jemy duzo. Już nie wiem, co to można zaproponować...

Irena FILIPOWICZ

Rzeczywiście, w sklepie „Mińsk” w poniedziałek rano nie było ani kawaleczka papieru. Kierownikiem sklepu rozumie oburzenie klientów, robi wszystko, żeby zdobyć opakowanie. Są tylko woreczki foliowe, z których klient rezygnuje, bo i zbędny wydatek i co z nimi robić, jeśli całe góry tego leżą w domu?

AUTOBUS NR 22 — JAK NIEGDYS

Było niegdys bardzo wygodnie — autobus 22 jeździł między Ładzinami i Szeszki. Teraz tylko do centrum miasta, a jedyne autobus nr 40, co to jedzie również do Fabianiszek, jest przepełniony do niemożliwości (express kursuje tylko w godzinach szczytu). Ogromne trudności mamy również z komunikacją w sobotę i niedzielę. Właścicielka dzielnica nasza odwana jest od centrum...

Danuta GAJLEWICZ

Władze miasta zdają sobie z tego sprawę. Trasa autobusu nr 22 była bardzo długa, toteż zrezygnowano z niej. Z zakończeniem budowy nowego wiaduktu komunikacji połaczą dwie części Szeszki z centrum miasta. Trochę cierpliwości.

Sporo telefonów z ubiegłego poniedziałku dotyczyło spraw życia Polaków na Wileńszczyźnie. Zauważyłam nawet pewne podenerowanie telefonujących tym tematem. Nasi czytelnicy Zdzisław Malinowski, Karol Prokopowicz, Jan Jezimo już teraz chcieliby mieć zapewnienie, czy nie będzie podobnych ekscesów z zakładaniem polskich klas w różnorodnych szkołach Wileńszczyzny, jaki miał miejsce w ubiegłym roku w Wace Trockiej. Co zrobić, aby wszystkie polskie dzieci zgodnie z życzeniem znalazły się w polskich szkołach? Ten nowy wybuch braku zaufania w pewnym stopniu podkopywany jest, jak zrozumielim, odpowiedzi na pytania korespondent ELTA sekretarza Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej Gintaras Songailys, zamieszczona w „K.W.” nr 30. „I dlatego gazeta nie dała swego komentarza do tego materiału? — pyta. —

Owszem, nie dała, bo przecież nie musi komentować każdego materiału, a tym bardziej agencjiowego. Wystarczy, że zamieściliśmy, a wniośni nasi Czytelnicy umiejają sami wyciągać. Co do kompletowania polskich szkół: wszystko w naszych re-kach, Rodacy. Możemy ingerować w każdej konkretnej sprawie jeśli jest jakieś naruszenie, ale tak na wyrost nie będziemy pa-kiować. Rola społeczności polskiej w każdym zakątku Wileńszczyzny a i nasza, jako redakcji, ma polegać na wyłonieniu naruszeń konstytucyjnych i dopiero wtedy możemy bić na alarm. Czekamy więc na konkretne wiarygodne sygnały.

Aleksander Rudoman jest oburzony wiadomością parlamentarną Litwy Czesława Okiefczyka dla Telewizji Polskiej, gdy ten niepoehobnie wyraził się o Czesławie Wysockim jako Polaku. Trudno coś sądzić na ten temat, gdyż osobście tego wywiadu nie widziałam, a swoje zdanie o publikacji czy audycji telewizyjnej można mieć tylko, gdy się ją widzi lub przyczyta w całości. Wybrane zdanie z kontekstu nigdy nie oddaje całej prawdy. Skądinąd zjemy w okresie pluralizmu.

Karol Prokopowicz pyta również, czy to prawda, że wkrótce będzie zjazd Związku Polaków na Litwie i kto będzie mógł Związku? Jakże prawa i ulgi mają u nas uczestnicy i inwalidzi Wielkiej Wojny Narodowej. Wszak walczyliśmy z Niemcami o swoją Ojczyznę. — mówi p. Prokopowicz.

Co do ulgi dla weteranów — będzie w gazecie materiał szer-szy. Zjazd zaś ZPL prawdopodobnie odbędzie się gdzieś w marcu-kwietniu następnego roku, udział będą brać według statutu delegaci z różnych oddziałów rejonowych i kół Związku Polaków.

Nadal naszym Czytelników interesuje tryb wybierania czeków inwestycyjnych. „Czy to prawda, że nie trzeba podpisywać przyrzeczenia o przyjęcie obywatelstwa Litwy?” — pyta. Tak, Litwy, po 3 listopada — obywatelom Litwy, (Uchwala rządu Litwy nr 237 z 17 czerwca).

Dziękuję za rozmowę. Do usłyszenia w poniedziałek, jak zwykle od godz. 9.30 do 11 (tel. 61-38-34).

Krystyna ADAMOWICZ

Zawsze mogą udowodnić, że dany pracownik, czy dany etat nie są mu potrzebne.

— Jak duże są zasiłki bezrobotnych? Od kiedy się je wypłaca? Jak długo?

Zasiłek wypłaca się 6 miesięcy od chwili zarejestrowania się na giełdzie, jeżeli dana osoba wyszła z pracy z własnej woli. Jeżeli nie — po tygodniu. W pierwszym miesiącu wypłaczemy 70 proc. średnich poborów otrzymywanych w ostatnim miesiącu pracy w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Potem — 60 proc. w ciągu dwóch miesięcy i dalej — 50 proc. I tak w ciągu roku.

— Jakie sumy zostają już wypłacane (od marca)?

— 300 tys. rb.

— Skąd się biorą środki?

— Z płaconych przez nas ubezpieczeń społecznych.

— A jak się mają sprawy ze zmianą kwalifikacji?

— To trudna sprawa. Organizowanie kursów opłacane jest z trzech źródeł: finansuje je instytucja, której potrzebni są konkretni specjaliści, sam bezrobotny i giełda pracy. Więc też takie kursy otwiera się dopiero wtedy, gdy potrzebna jest większa liczba specjalistów określonego zawodu. To kosztowna sprawa.

— Czy macie jakiś organ prasowy, gdzie by poszukiwać pracy mogli zamieszczać swe ogłoszenia?

— Tak. Nazywa się biuro biuro naujieno (biuro ogłoszeń pracy), ale nie wypłaca. Ludzie nie czytają drukiem tu swe ołerty, pozostawiają pismo nakazuje się nie czytać.

— Na pewnej konferencji prasowej premier G. Wağaitis uprzedził, że w przyszłym roku zwiększy się liczba bezrobotnych, przeprowadził badanie wielu firm i przedstawił dane. Będziecie mieli pełną wiedzę o sytuacji na rynku pracy? Taki biuletyn informacyjny — szybki, mobilny — wydać się w najbliższych czasach.

Barbara ZNAJDUJLIOWA

P. S. Gdy wychodziła z dyrektoratu, zauważyłam, że szony ryba w głównej sali były. To była grupa studentów, którzy widocznie złożyli egzamin i przysiali na giełdzie w poszukiwaniu pracy. A wie, zaczęło się.

I jeszcze rada: jeśli dostaniesz wypowiedzenie umowy o pracę — nie wpadaj w panikę, nie zrywaj z ludźmi w poradzie, popatrz, co robią inni. Przeczytaj w księżeczce, czy dostaniesz wszystkie przysługujące ci wieszki zgodnie z prawem. Następnie zgłoś się do giełdy pracy, gdzie udzieli ci konkretnych informacji o w-kujących miejscach, doradzi ci bardziej odpowiedzialnie. Przypominamy, że Wileńska Giełda Pracy znajduje się w Wilnie przy ul. Totoriu 2/8.

WCZORAJ NA GIEŁDZIE PRACY: OD MARCA ZGŁOSIŁ SIĘ OGÓLEM 7412 OSOB.

α 1036 OSOB ZAREJESTROWAŁ SIĘ JAKO BEZROBOTNI, W TYM: 850 URĘDNIKÓW, 625 KOBIEC

α ZASILEK WYPŁACA SIĘ 911 BEZROBOTNYM

α OD MARCA OGÓLEM WYPŁACONO 300 TYŚ. RB. TYTUŁEM ZASIŁKU

α 116 OSOB POINFORMOWAŁO, ŻE JUZ SIĘ URZĄDZIŁO DO PRACY

α PO SZESCIU MIESIĄCACH 170 NOWYCH OSOB ZACZINIE POBIERAĆ ZASILEK

α NA DZIS — 3 TYŚ. WAKUJĄCYCH MIEJSC ROBOTNICZYCH, 100 URĘDNICZYCH

NOWOSCI WYDAWNICZE

„My, Sybiry”

Ukazał się pierwszy numer biuletynu „My, Sybiry”, wydawanego przez Oddział Wojewódki w Łodzi Związku Sybiraków. W liście do „Kuriera Wileńskiego” pisał: „Wydanie z zawarte w biuletynie informacje, relacje osób wywiezionych z łagru, opis i ogólnowiatowej działalności Sybiraków na Jasną Górę, odbyję w 50 rocznicę deportacji, mogą wzbudzić zainteresowanie Waszych czytelników”.

Oddział Wojewódki w Łodzi pragnie nawiązać trwałe kontakty z Polakami mieszkającymi w ZSSR, a zwłaszcza — w Republice Litewskiej. Łodzianie oczekują więc na listy od Polaków — Sybiraków, a także od wszystkich, którzy zechcieliby im napisać.

Podajemy adres: Polska, 90-229, Łódź, ul. Kamińskiego 18.

Naczelnym zadaniem członków Łódzkiego Oddziału redagujących biuletyn „My, Sybiry”

cy” jest wydobycie z zapomnianej tragicznej losów Sybiraków i ich rodzin. W ten sposób chcemy przetranszować, aby tyrolcy Polaków, którzy przenieśli przez siebie stałymi przez lagry, wzięcia represji na bezkresnym teroziostronowanym krwią i potem typowy obywateli polskich.

Wielu z nich posiada oryginalne dokumenty, Redakcja „My, Sybiry” zwraca się więc do wyzopczenie (wzrost jest przerwany) w celu zrobienia kopii. Te pamięli posiadałby świadectwa, prawdy o tych, którzy cierpieli od o tych, którzy na zawsze pozostali w obozi.

Rolnikom — dodatki przydział towarów

Rząd Republiki Litewskiej zaakceptował wniosek ministerstw i resortów w sprawie dodatkowego przydziału mieszkańcom wiejskim przydział towarów powszechnego użytku za produkcję zwierzęcą, sprzedaną w drugim kwartale tego roku.

Na sprzedaż dla mieszkańców przeznaczono dodatkowo tysięcy samochodów osobowych. Za 12 mln rubli w cenach hurtowych przydział się traktorów, samochodów ciężarowych, maszyn rolniczych. W sprzedaży samochodów osobowych i ciężarowych, innego sprzętu rolniczego stosowany jest ustalony przez rząd republiki tryb sprzedaży samochodów osobowych za produkcję zwierzęcą. (Za każdy rubel wartości wyszczególnionych towarów mieszkańcy powinni sprzedać państwu bydła i drobiu co najmniej za 3 ruble,

mleka za 1,5 rubla). Zarządem rejonowym zalecono, aby przedprowdziły wstępna rejestrację mieszkańców, pragnących nabyć samochody, traktory, inny sprzęt rolniczy. Przydział na zakup wydatkuje się tylko wtedy, gdy ten towar znajduje się w organizacji handlowej, pokwitowań i książeczek rozliczeniowych, jeżeli chodzi o zakup samochodów, traktorów i innego sprzętu rolniczego, przedłużyć się do 1 stycznia 1992 roku. Dla zakupu można przedstawić pokwitowania czy książeczki rozliczeniowe innej osoby za sprzedaną produkcję.

Mieszkańcy paszowe, których nie dostarczano za sprzedaną produkcję, będą sprzedawane w drugim półroczu.

Z artykułu hodowlane sprzedane państwu w drugim kwartale zezwoli się nabywać na

warunkach ulgowych waluty wymienialna.

Ministerstwo Zasobów Materiałowych, Zarząd Litewskiego Związku Spółw-owców, Zarząd Rolnictwa zobowiązały się do 10 lipca poinformować zarządy rejonowe o posiadaniu funduszy samochodowych, traktorów i innego sprzętu rolniczego, który jest przeznaczony do cięzkiego się przydział towarów przewidzianych w tym celu. Od 1 lipca mieszkańcy rejonu będą sprzedawali bydło, drobi i mleko, sprzęt rolniczy w ciągu drugiego kwartału tego roku. Od 1 lipca mieszkańcy rejonu będą przydzielane obojędnie — o wartości 500 rubli — którzy sprzedali mleko i drobi, którzy sprzedali używane

proc. dochodów uzyskanych ze sprzedanej produkcję.

Biuro prasowe

PAMIĘCI KOLEGI

Niestety, jest tak, że śmierć przychodzi... Jednak jakże trudno każdorazowo z tym się pogodzić, gdy odchodzą od nas osoby bliskie, koleżdy. Szczególnie odczuwamy jej okrucieństwo, kiedy wybiera spośród nas tych, których życie zgodnie z prawami natury i ludzką logiką dopiero wkracza w swój dojrzały wiek. Dziś z bólem żegnamy Kolegę, wieloletniego współpracownika Henryka Juchniewicza, naszego Heńka.

Długo i dzielnie zmagał się z ciężką chorobą. W chwilach lepszego samopoczucia potrafił się zmobilizować jeszcze do sięgnięcia po pióro. Przyznawał, że pisanie nie szło mu łatwo, po prostu bardzo poważnie wszystko w życiu traktował. Z tym poczuciem odpowiedzialności w rodzinie, w pracy wcale nie było łatwo. No i tego czasu — ciągle brakło... A miał też swoje ulubione tematy, w których był najlepszy: jego pas-

ją była architektura. Marzył też o pracy naukowej. Tak ostatnio pasjonowały go i bolały sprawy narodowościowe, dzieje ziemi ojczystej, z której to serca — tych podwileńskich okolic — wyszedł. Był im wierny ciągle, do końca. Nawet w swym ostatnim artykule przystąpił do szpitala.

Odszedł. Wyjście się dziś, że tak bardzo spisał żył i jakże często nie potrafił jakby dotrzeć radości dnia codziennego, jakby przeczuwał, że tak mało mu odmierzone...

Heńku, Two życie tak niesprawiedliwie krótkie, nie mignęło bez śladu: zostawiłeś po sobie dzieci i w nich Twoje życie trwa. Będzieś też trwał w sercach i pamięci najbliższych. Będzieś w naszej pamięci, i pamięci Czytelników.

Zegnam! * * *

Wyprawdzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Rafała dziś o godzinie 15.00.

Informujemy

Załatwi to FKPL

Na wileńskim cmentarzu Rossa znajdują się groby moich bliskich. Niestety, nie mogę przyjechać, aby je uporządkować. Czy jest jakaś instytucja, która odpłatnie mogłaby się zaopiekować (uporządkować, zasadzić kwiaty, oczyścić pomniki) moimi grobami rodzinnymi.

A. K.
Warszawa

Powinien Pan się zwrócić do Fundacji Kultury Polskiej na Litwie. Podajemy adres: 232600 Wilno, ul. A. Wieniuoło 5/32. Od niedawna, jak nas poinformował Henryk Sosnowski, prezes Fundacji Kultury Polskiej na Litwie, przy FKPL rozpoczęła swą działalność spółka renowacji starych cmentarzy wileńskich. Zatrudnia ona specjalistów, którzy gotowi są wykonać interesujące Pana prace porządkowe. Należy podać dokładne umiejscowienie grobów rodzinnych. Co do kosztów oraz sposobu rozliczenia się (w rublach, złotych, innej walucie) należy uprzednio skontaktować się z FKPL, która poinformuje Pana dokładnie o terminie, warunkach, kosztach i przewidzianych pracach.

Przy okazji informujemy, że nowo powołana spółka załatwia wszelkie (liczne) formalności związane z ustawieniem pomników na grobach, zajmuje się także ich ustawianiem.

Apelujemy więc do Polaków rozsiadanych po świecie o opiekę nad grobami swoich bliskich za pośrednictwem spółki renowacji, działającej przy FKPL.

W sprawie ekshumacji

Szanowny Panie Redaktorze, ponieważ jestem stałym czytelnikiem „Kuriera Wileńskiego” (choćby otrzymujemy z dużym opóźnieniem), pozwolłem sobie zwrócić się do Pana z gorącą prośbą o pomoc w poinformowaniu mnie w sprawie jak niżej. Jestem urodzony w 1924 r. w Wilnie, cała moja rodzina bliska i dalsza do czasu repatriacji do

Polski w r. 1946 mieszkała w Wilnie, ja natomiast w 1942 r. zostałem wywieziony do Niemiec na roboty i po zakończeniu wojny już do Wilna nie wróciłem. Brat mój Józef poległ na Wale Pomorskim jako żołnierz II Armii Wojska Polskiego i jest pochowany na cmentarzu wojennym w Walsztynie.

Ojciec zmarł w wieku 82 lat w 1965 r. w Koszalinie i tam jest pochowany. Matka moja Anna zmarła w 1938 r. w Wilnie i jest pochowana na cmentarzu św. Piotra i Pawła. Słuchając radia i oglądając telewizję nie dowiedziałem się, że często są fakty przenoszenia prochów zmarłych z terenów ZSRR na Litwę.

W związku z powyższym postanowiłem zwrócić się do Pana z prośbą o poinformowanie, czy jest możliwość sprowadzenia prochów mojej matki z Litwy do Polski, dokąd powinienem się zwrócić, kto wydaje zezwolenia na ekshumację i wywóz prochów, ewentualne koszty w przybliżeniu.

Z poważaniem
Zenon PAWŁOWICZ,
Koszalin

Zamieszczamy ten list nie tylko z racji poruszanej przez Czytelnika kwestii przeniesienia prochów matki, ale również jako wzór listów Polaków z Wilna i Wileńszczyzny.

Co do meritum spraw, więc zwróciliśmy się do MSZ oraz do Zarządu Zazieleniania Miasta, w którego kompetencji są cmentarze. Poinformowano nas, że w Wilnie, niestety, nie ma firmy na wzór polskiej BONGO specjalizującej się w ekshumacji i przetransportowaniu prochów.

Pañska sprawa jest możliwa do załatwienia. Jednakże konieczna jest Pana osobista obecność w Wilnie. Należy uzyskać zezwolenie merostwa, zarządu cmentarza, sanepidu, biura pogrzebowego (triumna, drewniana i metalowa), służb celnych.

Nie potrafiono, niestety, dokładnie określić ewentualnych kosztów. Chodzi o to, że ceny dosłownie codziennie ulegają u nas zmianom. W tej chwili według przewidywanych obliczeń koszty przeniesienia prochów do Polski wyniosłyby 4–5 tys. rubli.

Telewizja

CZWARTEK, 11 LIPCA

Wilno
7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Krocząc do Europy. 8.45 — Pamięć o sobie. 9.00 — Słoneczny zajacek. 10.00 — Okno: Nowości z wieśta. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Wiadomości populudniowe (ros.) 19.00 — Polskie studio. 19.10 — Mój prozdy. 20.10 — Powrót. 21.00 — EKO — Kurier. 19.55 — Młodzi Białowie. 20.10 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Videorek. 22.00 — Brzeg. 23.00 — Koncert wieczorny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.45 — Kino „Wasara”.

Warszawa
10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Kino teleferji: „Janek” — serial prod. polsko-niemieckiej. 11.10 — Po sześćdziestą — program dla wszystkich. 11.30 — „Van der Valk” (1) — serial krym. prod. ang. 13.15 — Telegazeta. 18.00 — Lato w telewizji. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Lato w telewizji. 19.00 — „Alf” — serial prod. USA. 19.25 — Lato w telewizji. 19.50 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Van der Valk” (1) — serial krym. prod. ang. 22.50 — Gość Andrzeja Zaręskiego. 23.05 — „Pegaz”. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — „Jakim prawem?”. 0.35 — „Alf” — serial prod. USA. 1.00 — Serwis BBC.

Moskwa 1
6.30 — Poranek. 9.00 — Film dok. 9.20 — Koncert. 9.40 — Chwile poezji. 9.45 — Godzina dla dzieci (z lekacją jez. ang.). 10.45 — Film fab. „Dopóki sąle marzenie”. 12.00 — TSN. 12.15 — Komunikaty MSW. 12.30 — Film-przedstawienie lalkowe „O dobrym i złym i o długim języku”. 14.15 — Telemixt. 15.00 — TSN. 15.15 — TV serial „Ziemskie radości”. Odc. 3. 16.35 — Film dla dzieci „Ostatnie lato dzieciństwa”. Odc. 2. 17.45 — ... do lat 16 i więcej. 18.30 — TSN. Wywiad międzynarodowy. 18.45 — Kreskówka. 18.55 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR. CSKA — „Spartak” (Moskwa). 21.00 — Czas. 21.40 — Komunikaty MSW. 21.55 — Program literacko-artystyczny „Słowo”. 23.25 — Wywiad aktualny. 23.40 — TSN. 23.55 — Pod znakiem Pi. 1.40 — TV spektakl. 2.40 — Koncert.

Moskwa II
7.30 — Telegiada. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Mongolskie święto „Can”. 8.50 — TV film fab. „Drugi oddział”. odc. 1. 9.55 — Gimnastyka ryt-

miczna. 10.25 — Mistrzowie sceny. J. Gogolewa. 11.30—13.30 — Program TV Rosji. 11.30 — Encyklopedia rosyjska. 12.30 — Program filmów anim. 13.15 — Wiersze. 13.30 — Film dla dzieci „Pastuszek Janek”. Odc. 1. 14.35 — TV konkurs młodych wykonawców piosenki „Jalta-91”. 17.00—19.00 — Program TV Rosji. 17.00 — Dziennik zjazdu. 17.15 — Program artystyczno-publicystyczny. „Krawędzie”. 18.15 — Film dok. 19.00 — Kreskówka. 19.05 — Film dok. 20.00 — Wiersze. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — „Powrót”. 21.00 — Czas. 21.40—0.20 — Program TV Rosji. 21.40 — Sprawozdanie z obrad piątego (nadzwyczajnego) zjazdu deputowanych ludowych RFSSR. 23.00 — Wiersze. 23.15 — Dk. sprawozdania z obrad zjazdu. 24.00 — „K-2” na Moskiewskim Festiwalu Filmowym.

Piątek, 12 lipca

Wilno
7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Mówią Białowie. 8.25 — Nowości kultury. 8.50 — Nadzieje i losy. 9.20 — Pół godziny bez lekcyj. 9.50 — Okno: Nowości z wieśta. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości populudniowe (ros.) 19.00 — Polskie studio. 19.10 — Koncert. 19.50 — Pamiętaj o sobie. 20.05 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.10 — Informacje Departamentu Ochrony Kraju. 21.20 — Okrągły stół. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.45 — W świecie filmu.

Warszawa
10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferji. 11.00 — Szkoła dla rodziców. 11.25 — „Janosik” (2) — serial. TP. 12.10 — Telegazeta. 18.00 — Lato w telewizji. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Lato w telewizji. 19.00 — „Alf” (ost.) — serial prod. USA. 19.25 — Lato w telewizji. 20.00 — Express gospodarczy. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Miasteczko Twin Peaks” (11) — serial prod. USA. 22.00 — Weekend w „Jedynie”. 22.10 — Zespół „Zapis” przedstawia. 22.50 — „Haich Life” — program rozrywkowy. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Francuski program satelitalny. „Marianna Rambols — kobieta i mafia”. 0.40 — „Alf” (ost.) — serial prod. USA. 1.05 — Serwis BBC.

Moskwa I
6.30 — „Poranek”. 9.00 — Kreskówki. 9.25 — Film dok. 9.55 — ... do lat 16 i więcej. 10.40 — Film fab. „Kobieta, która śpiewa”. 12.00 — TSN. 12.15 — TV serial „Muppet-Show”. Odc. 7 i 8. 13.05 — „Nad brzegiem Zielen-



KTO URODZIŁ SIĘ 10 LIPCA

Wrażliwy na krytykę, nie ryzyko i hazard żył w niewolnym, wesołym i szum — lecz w miłości i komisylny.

Troszczy się bardzo o opinie i obawia się krytyki, bił trocyste cermonie...

Czegoś mi strasz... mierna wrażliwość... pozwala mu wysuwać stanowiska naczelnego... trzyma go na dalszym planie... Wszelkie ekscesy... krancowości skądą mu w rozmaitościach... Co mu grozi?... nieporozumienia z krawczy straty finansowe... najszcześliwsze z osobami... 23 listopada i od 19 listopada 20 marca.

Kalendarium

- * Sroda (10.VII) jest 150 dniem 1991 r. Do końca roku — 174 dni.
- * Znak Zodiaku — Rak.
- * Imieniny: Amelia, Filipa, Nasiona, Witalisia.
- * Wschód Słońca — 4.50, zachód — 21.53, długość dnia — 16 godz. 58 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 lipca: chłodno, deszczowo, zmienna pogoda. Wiatr zachodny, 10-15 km/h. Temperatura 24—26 stopni.

W ciągu następnego tygodnia lokalne, krótkotrwałe deszcze, burze. Temperatura w nocy 10—15, w dzień 17 lipca 22—25, 12 lipca 18—23 stopni.

czuków”. 15.00 — TSN. 15.15 — TV serial „Ziemskie radości”. Odc. 4. 16.20 — Kreskówka. 16.35 — „Mama, tata i ja”. Odc. 1. Film dla dzieci „Ostatnie lato dzieciństwa”. Odc. 1. 17.45 — Chwile poezji. 18.15 — TSN. Wydarzenie międzynarodowe. 18.30 — Lotwa: chwila przed przystąpieniem do członkostwa w NATO. 19.40 — Film fab. „Biała, która śpiewa”. 21.00 — Czas. 21.40 — WID porządkowy. 1.55 — Film fab. „Kobieta, która śpiewa”.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnego zgonu naszego Kolegi **Henryka JUCHNIEWICZA** Rodzinie Zmarłego składa zespół „Kuriera Wileńskiego”

Z powodu przedwczesnego zgonu Przyjaciela i Kolegi **Henryka JUCHNIEWICZA** składamy wyrazy głębokiego współczucia i bliskim Zmarłego. Redakcja „Magazynu Wileńskiego”

Wyrazy głębokiego współczucia Władysławowi **KORCUCIOWI** z powodu zgonu Żony składa administracja oraz zespół „Biedronka” Tronkiej Szkoły Średniej nr 1.

WILENSKA SZKOŁA RADIOELEKTRONIKI I ŚCISZEJ MECHANIKI

zaprasza do nauki dziewczęta i chłopcy, którzy ukończyli 12 klas, z Wilna i okolicznych rejonów, w następujących zawodach:

- słuśnarza kontroli i montażu aparatury radioelektronicznej i ścisłej mechaniki;
- warsztatowców wysokiej kwalifikacji;
- słuśnarza robót mechaniczno-montażowych, instrumentacyjnych, remontowych.

Nauka trwa 1 rok w językach litewskim, polskim, rosyjskim.

Należy składać następujące dokumenty: świadectwo ukończenia szkoły średniej; podanie; zaświadczenie lekarskie i z miejsca zamieszkania, o powierzchni 3×4 i 4×6 cm.

Adres: Wilno, ul. Zirmunu 68, tel. 77-19-73 (zjazdowy) „Vilma”.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218
Cena 10 kop.

Zam nr 1235.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia „Wilińska”.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY: Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.

Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; telefonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stowarzyszeń oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-16-16; Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, FOWIDZIELNIE
— TO WYKURIERZ
OGŁOSZENIE

Biurow ogłoszeń i reklamy przy ul. Subocz 5 czynne jest codziennie w godzinach pracy.

61-68-61.